
Tomasz Dolabella

Tomasz Dolabella (urodzony ok. 1570, zmarły w 1650), mieszkający w Polsce od 1598 r. aż do śmierci, pracował na rzecz królów z dynastii Wazów oraz dla biskupów i opatów. Był jednym z dwóch, oprócz Bernarda Bellotta zwanego Canalettem (1721-1780), znaczących malarzy weneckich pracujących dłużej w Polsce. Lata nauki spędził w Wenecji, następnie przeniósł się do Krakowa, gdzie miał zamiar przebywać tylko kilka lat, jednak pozostał w Rzeczypospolitej. Tu założył rodzinę i otrzymywał liczne zlecenia kościelne, zwłaszcza dominikańskie i kamedulskie. Zamówienia składane przez Zygmunta III i sprowadzenie przez niego do Polski Dolabelli jako nadwornego malarza sprawiają, że malarstwo weneckie reprezentowane przez twórczość Dolabelli stało się w tym czasie jednym z zasadniczych punktów odniesienia dla malarstwa polskiego.

Przybycie Dolabelli na dwór króla Zygmunta III ok. 1598 nie było przypadkowe, wynikało z trwającego już procesu asymilacji osiągnięć kultury i sztuki weneckiej. Przynajmniej w trzech dziedzinach import dóbr kultury do Polski miał charakter niemal masowy. Były to kontakty polskich instytucji z weneckimi wydawcami, drukarzami i księgarzami, handel wyrobami ze szkła z wyspy Murano i handel tkaninami, w tym jedwabiem i wysoko cenionymi koronkami.

Zygmunt III, po pożarze zamku na Wawelu, zamówił obraz do dekoracji odbudowywanych komnat u dwóch czołowych weneckich malarzy, Jacopo Palmy il Giovaniego i Antonia Vassilacchiego, zwanego Aliensem. To właśnie ten ostatni wydelegował przed 1598 r. swego najzdolniejszego ucznia – Tomasza Dolabellę. Malarstwo weneckie było popularne w środowisku dworskim w Polsce dzięki pierwszej żonie Zygmunta III – Annie, córce Karola Styryjskiego, w czasach której doszło do pierwszych zamówień w Wenecji i sprowadzenia na dwór Polski Dolabelli. Dolabella wyróżniał się w Krakowie erudycją artystyczną, przygotowaniem zawodowym i rewolucyjnym sposobem myślenia, a także nowatorstwem technologicznym.

Wystawa opiera się na wieloletnich badaniach Jerzego Żmudzińskiego, który proponuje nowatorską interpretację dokonań artysty i bazuje na wielu nowych atrybucjach, potwierdzonych publikacjami i zaakceptowanych przez badaczy polskiej sztuki nowożytnej.

Malarstwo Dolabelli można podzielić na trzy okresy. Pierwszy to dzieła wykonane od przybycia na dwór królewski ok. 1598 do 1618 r., czyli początku współpracy z krakowskimi dominikanami (uważane w większości za zaginione). Z powodu braku źródeł okres ten nie może być całościowo oceniony przez historyków sztuki. Etap drugi, trwający do końca lat 20.XVII w., który charakteryzuje się obecnością obrazów mocno przemalowanych w okresie późniejszym, jest na polskim gruncie oceniany jako nowatorski i wybijający się, choć oparty na naśladownictwie Veronesego i Tintoretta. Trzeci okres to druga połowa lat 30. – gwałtowny spadek poziomu dzieł Dolabelli i czas dominacji uczniów nad własnoręcznym dziełem mistrza.

Dolabella był autorem pierwszych w Polsce nowożytnych wielkoformatowych obrazów religijnych, które prezentowały niezwykle efektowne z punktu widzenia obserwatora rozwiązania. Są to obrazy na co dzień trudno dostępne, zdobiące kaplice bądź ołtarze. Na wystawie został zdemontowany z kamienicy Arcybractwa Miłosierdzia w Krakowie i zamontowany w salach wystawowych Zamku Królewskiego.

Artysta wniósł do malarstwa polskiego tego okresu światło i kolor południa, wrażliwość malarską i swobodę we władaniu pędzlem. Jego wielkoformatowe płótna z wieloma postaciami, głęboką perspektywą i widocznym dialogiem portretowanych osób są świadectwem wyjątkowych umiejętności

malarza.

Tło dla obrazów Tomasza Dolabelli stanowią na wystawie przykłady malarstwa włoskiego z XVI wieku, takich twórców jak: Jacopo Palma Il Vecchio, Giovanni de Monte czy Domenico Tintoretto. Prolog ekspozycji poświęcony został weneckim wyrobom luksusowego rzemiosła z XVI wieku, które ze względu na drogocenne materiały, kunszt technologiczny, a wreszcie wysoki poziom artystyczny były towarem eksportowym, chętnie nabywanym przez możnych ówczesnej Europy, w tym Rzeczypospolitej. Pokazywane są m.in. ołtarzyk zdobiony plaketami z kości, z warsztatu Embriachich, mebel dekorowany techniką certosiny, szkła z Murano, koronki weneckie, przykłady drobnej są liczne dokumenty, poświadczające fakty z życia Dolabelli, bądź okoliczności powstawania dzieł. Mówiąc o archiwaliach warto dodać, iż w części wstępnej wystawy na temat Wenecji zaprezentowany został interesujący i adekwatny w kontekście obecnej sytuacji - Glejt z 1578 roku, dokument dla podróżnych, wystawiany przez Republikę Wenecką, zaświadczający o tym, że w mieście nie ma zarazy.

Source URL: <https://zamek-krolewski.pl/node/837>